

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 20 (1572) • 19 maja 2022 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Harmonogram zbiórki gabarytów, Nieznany epizod w historii budowy Dwójki z Ziętkiem w tle, Esej na 50-lecie Szkoły Podstawowej w Lipowcu, Frankreich - uroczę osiedle robotnicze nad stawem, Wspomnienie o Juliannie Fusesek, Storczyki na Machowej, Kompost zamiast chemii, Remis Kuźni, Wzmocnienie KT Kubala Ustron.



Dzieci pytały o ulubione przedmioty w szkole, pierwsze oraz najdłuższe skoki i o wiele innych rzeczy. Piotr Żyła cierpliwie odpowiadał. Fot. M. Niemiec

TO BARDZO FAJNE UCZUCIE

Siła spokoju, promienny uśmiech i nadzwyczajna skromność - cały Piotr Żyła. Można go spotkać, gdy ulicami naszego miasta spaceruje z psem. Nic dziwnego, bo zdobywca dwóch złotych medali Mistrzostw Świata, wielokrotny mistrz Polski, drugi zawodnik 65. Turnieju Czterech Skoczni, dwukrotny zwycięzca konkursów indywidualnych Pucharu Świata jest od 4 lat mieszkańcem Ustronia.

Mimo to społeczność Jedyńki długo czekała na ten dzień, bo niełatwo było umówić się z taką sławą. Wreszcie 11 maja w Auli im. prof. Szczepańskiego... (cd. na str. 5)

NOC DO INNYCH NIEPODOBNA

W piątek 13 maja odbyła się w naszym mieście III Noc Muzeów. Wzięły w niej udział publiczne placówki kultury, Urząd Miasta, prywatne galerie, prywatne muzea, a nawet parafie oraz setki mieszkańców Ustronia i gości naszego uzdrowiska. Wiele razy dało się słyszeć głosy, że jak na tak małe miasto, tegoroczna Noc Muzeów to przedsięwzięcie na imponującą skalę.

MUZEUM USTROŃSKIE

Po co jest Noc Muzeów wyjaśnia Magdalena Lupinek, dyrektor Muzeum Ustrońskiego:

– Żeby mieszkańcy Ustronia przyszedli do Muzeum. Nie chcę przez to powiedzieć, że na co dzień nie chodzą, ale życzylibyśmy sobie dużo większej frekwencji. Cudze chwalicie... chciałoby się powiedzieć. Turyści zachwycają się naszymi zbiorami, poznają historię uzdrowiska, Kuźni, a ustroniacy jakby nas nie doceniali. W Noc Muzeów chodzi nam o to, żeby pokazać wszystkie atrakcje, żeby rodzinie oglądać wystawy, żeby przekonać się, jak wiele radości, emocji może nam dać obcowanie z kulturą, historią. Noc Muzeów to święto placówek kultury, ludzie czują, że wtedy są w nich szczególnie oczekiwani i chętniej przychodzą. Nie bez znaczenia jest fakt, że w Noc Muzeów wstąpi

za darmo, choć uważam, że bilety mamy w przystępnej cenie i to nie koszty są przeszkodą w przyjeździe do nas.

Wystawy stałe, wystawę malarstwa Elżbiety Szolomiak oraz dopiero co zamontowaną wystawę Tadeusza Doroty obejrzało w Noc Muzeów prawie 400 osób. O nowej wystawie napiszemy w kolejnych numerach, ale już dzisiaj trzeba podkreślić, że obrazy z górskimi krajobrazami zrobiły na wszystkich duże wrażenie.

PIECZĄTKI I NAKLEJKI

Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki UM był koordynatorem Nocy Muzeów i wydawcą ulotki, na której zbierano pieczątki lub naklejki z placówek biorących udział w wydarzeniu. Im więcej odwiedzonych miejsc, tym większa torba z upominkami od Miasta Ustron. Odbie-

(cd. na str. 8)



Jako jedyni odwiedzili wszystkie 12 miejsc, które brały udział w III Nocy Muzeów i mieli na to potwierdzenie. Oznacza to, że rodzina była również w Muzeum Magicznego Realizmu „Ochorowiczówka” w Wiśle.

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

30.05 os. Cieszyńskie, os. Centrum, os. Manhatan,
os. 700-lecia przy ul. Fabrycznej II,
os. przy Dworcowej 3
(zgłoszenia do 27.05 do godz. 14.00)

UWAGA! ODPADY ODBIERANE BĘDĄ OD GODZ 07.00 RANO

Odbiór odpadów należy uzgodnić z Przedsiębiorstwem Komunalnym Spółka z o.o. w Ustroniu przy ul. Konopnickiej 40 tel.: 33 854-52-42 w godz. od 7 do 14 zgodnie z podanymi w harmonogramie terminami.

W pierwszym wyznaczonym w harmonogramie dniu zbiórki odpady należy wystawić przed posesją w miejscu umożliwiającym swobodny dojazd.

PODCZAS ZBIÓRKI ODBIERANE BĘDĄ:

odpady wielkogabarytowe tj.: meble, dywany, wykładziny, duże zabawki, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny: drobne AGD, pralki, lodówki, odkurzacze, radia, telewizory, monitory, opony z samochodów osobowych, złom.

NIE BĘDĄ ODBIERANE: odpady ulegające biodegradacji (trawa, liście, gałęzie itp.), odpady remontowo budowlane (gruz, styropian, papa, wata szklana, eternit, drzwi, okna, panele ściennie i podłogowe, płyty gipsowe, armatura łazienkowa i sanitarna itp.), części samochodowe pochodzące z demontażu (zderzaki, fotele, deski rozdzielcze itp.).

Odpady wielkogabarytowe są również przyjmowane w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ul. Krzywej 7 - w ramach ponoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi - bez uiszczania dodatkowych opłat. Oddając odpady w PSZOK należy podać pracownikowi nr ewidencyjny nadany przez Urząd Miasta oraz okazać dokument potwierdzający zamieszkanie na terenie Miasta Ustron (numer ewidencyjny znajduje się na zawiadomieniu o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami, które otrzymujecie Państwo z Urzędu Miasta).

U W A G A ! PRZEDSIĘBIORCY HANDLUJĄCY NAPOJAMI ALKOHOLOWYMI

Burmistrz Miasta Ustron przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczenia drugiej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności drugiej raty upływa **31 maja 2022 r.** Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustron (parter) lub przelewem na konto bankowe: **ING BANK SŁĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000 0001 0102 5211**

to i owo
z
okolicy

W miniony weekend w Wiśle, odbył się 20. Bieg po Nowe Życie. Ideą imprezy jest szerzenie świadomości wśród ludzi o potrzebach przeszczepów serca. W jubileuszowej edycji uczestniczyło kilkaset osób z różnych regionów Polski. Nie zabrakło zespołów złożonych z dziennikarzy lokalnych me-

diów, ale też startowali znani artyści i sportowcy.

* * *

Władze Cieszyna zaproponowały ankietę mieszkańcom w wieku powyżej 60 lat. Celem jest uzyskanie informacji dotyczących tego, jak seniorzy spędzają swój wolny, czy potrzebują pomocy w codziennych obowiązkach, jak można poprawić jakość ich życia. Ankieta jest dostępna w formie papierowej i elektronicznej.

* * *

Na ścianie Banku Spółdzielczego w Cieszynie jest tablica upamiętniająca założycieli i działaczy Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek. Została odsłonięta na 145-lecie organizacji (w 2018 roku),

LETNIA SZKOŁA BIBLIJNA VI EDYCJA

Tematem tegorocznej Letniej Szkoły Biblijnej są Listy św. Pawła - Korespondencja koryncka, List do Rzymian i późne listy św. Pawła. Zajęcia będą odbywać się od 27 czerwca do 1 lipca, a wykładowcą będzie Ks. dr hab. Marcin Kowalski.

Ks. dr hab. Marcin Kowalski jest profesorem KUL-u, redaktorem naczelnym kwartalnika biblijnego The Biblical Annals, autorem scenariuszy i prowadzącym programy telewizyjne i radiowe, współtwórcą cyklu Jutro Niedziela. Jako uznany autorytet egzegezy biblijnej ks. Marcin Kowalski prowadzi wykłady w Polsce i za granicą. Jest członkiem Papieskiej Komisji Biblijnej. W skład Komisji wchodzi 20 biblistów z całego świata powoływanych do Komisji przez papieża na okres 5 lat. Papieska Komisja Biblijna decyduje o stanowisku Kościoła wobec Biblii i nauk biblijnych.

W zajęciach Szkoły Biblijnej będzie można wziąć udział również za pośrednictwem internetu, ale tylko po wcześniejszym zapisaniu się. Dodatkowe informacje na naszej stronie internetowej i profilu facebookowym: www.hermanice.dominikanie.pl

Facebook: Dominikanie Hermanice

Zapisy: dominikanie.szkola@gmail.com

PROMOCJA KSIĄŻKI TADEUSZA DYTKI - „SKORPIONY Z AR-RAFID”

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły zaprasza na promocję książki Tadeusza Dytki pt. „Skorpiony z Ar-Rafid”. Spotkanie odbędzie się w piątek 27 maja o godz. 17.00 w Czytelni MBP. Wstęp wolny.

W programie: prelekcja autora oraz projekcja multimedialna.

Tadeusz Dytko – pisarz, dziennikarz, weteran misji zagranicznych. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Urodził się w Ustroniu, mieszka w Krakowie. Dwukrotnie pełnił służbę w pokojowych siłach ONZ na Wzgórzach Golan. Jako reporter prasy wojennej wielokrotnie przebywał w Bośni i Hercegowinie, w Kosowie, na Ukrainie. Autor kilkunastu książek biograficznych, dokumentalnych i sensacyjnych m. in.: „Na skrzydłach RAF”, „Trójkoronowany”, „My spadochroniarze z dziesiątego”, „Manipulacja”, „Pielgrzym z Poniwca”, „Hermon. Ucieczka z Góry Szejka”. Jest pomysłodawcą i organizatorem „Military Festival Ustron”.

która powstała by wspierać rozwój polskich firm na Śląsku Cieszyńskim.

* * *

Na Śląsku Cieszyńskim występują rodzime wody mineralne. Ich źródła znajdują się w Dębowcu, Zabłociu i Ustroniu. Są to wody chlorokowo-sodowo-jodowe.

* * *

W oktagonowej klatce znowu walczył Jan Błachowicz. Zawodnik znad Olzy chce odzyskać pas mistrza UFC wagi półciężkiej. Za przeciwnika miała Aleksandra Rakicia, z którym zmierzył się podczas Gali Vegas 54. Nieoczekiwanie rywal nie dokończył rywalizacji, kiedy doznał kontuzji kolana. To zwycięstwo uprawnia

do stoczenia kolejnego boju w drodze po mistrzowski tytuł.

* * *

Bar „Beczka” na Kubalonce w latach 30. minionego wieku miał inny wygląd niż obecnie. Stała tam otóż okazała bawina i spełniała rolę bufetu. Przykryta była blaszanym dachem na drewnianych słupach. Dach zwieńczony był... miniaturą Wieży Piastowskiej.

* * *

Na cieszyński rynek powrócił fortepian. Instrument trafił do naprawy, kiedy 17 kwietnia został zniszczony przez wandalów. Na głównym placu miasta znowu rozbrzmiewa muzyka. Zagrać może każdy, kto ma taką ochotę. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

ZAMKNIĘTE PRZEJAZDY

W związku z remontem linii kolejowej i pracami prowadzonymi w obrębie przejazdów kolejowych od 20 maja do 3 czerwca zamknięty zostanie przejazd na ul. Katowickiej II, a do 15 czerwca (włącznie) zamknięty jest przejazd kolejowy na ul. Armii Krajowej.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW HERMANIC

Zarząd Osiedla Hermanice zaprasza na spotkanie mieszkańców dzielnicy we wtorek 31 maja o godz. 17.00 pod wiatą za kościołem OO. Dominikanów, ul. Dominikańska 14.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW POLANY

Serdecznie zapraszamy na spotkanie mieszkańców dzielnicy Polana, którego głównym tematem będzie dyskusja nad „Gminnym Programem Rewitalizacji Miasta Ustroń do 2030 roku”, szansami oraz możliwościami jakie wyznaczenie obszaru zdegradowanego przyniesie dla naszej dzielnicy oraz miasta Ustroń. Zapraszamy mieszkańców, przedsiębiorców oraz wszystkich zainteresowanych. Spotkanie odbędzie się 3 czerwca o godzinie 17.00 w budynku OSP Polana. **Zarząd Osiedla Polana**

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Leszek Kubień	lat 64	ul. Lipowska
Zofia Matuszyńska	lat 79	os. Manhatan

20/2022/1/N

„Dni Człowieka są jak trawa. Kwitnie jak kwiat na polu:
ledwie muśnię go wiatr; a już Go nie ma.”
Ps. 103

Rodzinie i bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
oraz wsparcia w trudnych chwilach
po śmierci

śp. Leszka Kubienia

składają
Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustroń

20/2022/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy	112	Pogotowie Gazowe	992
Policja Ustroń	47 857-38-10	PGNiG	32 391-23-03
	fax 47 857-38-14	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana			602-777-897
	33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi	33 854-34-96	Poradnia Rodzinna	
	33 854-22-44	Mickiewicza 1	537 071 063
telefon alarmowy 994			33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne			33 333 60 63
	33 854-35-00	Salus	730 300 135
Straż Miejska	33 854-34-83		33 333 40 35
	604-558-321	Medica	33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne	991	Rodzinna Praktyka Lekarska	
	33 857-26-00	NZOZ Nierodzim	
			33 854 23 50



SPOTKANIE Z POWIATOWYM RZECZNIKIEM KONSUMENTÓW

Rada Seniorów Miasta Ustronia zaprasza na spotkanie z Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów w Cieszynie. Celem spotkania jest przekazanie seniorom informacji oraz porad w sprawach konsumenckich. Rzecznicy konsumentów pomagają bezpłatnie. Udzielają porad prawnych, pomagają w napisaniu pisma reklamacyjnego lub procesowego. Rzecznik może także wystąpić z powództwem w imieniu konsumenta lub wstąpić - za zgodą konsumenta - do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów.

Spotkanie odbędzie się 3 czerwca o godz. 14.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta Ustroń, ul. Rynek 1.

Irena Pawelec
Rada Seniorów Miasta Ustroń

* * *

KONCERT WIOSENNY

W imieniu Zarządu TKA, serdecznie zapraszam na Koncert Wiosenny w wykonaniu uczniów Ogniska Muzycznego, który odbędzie się w dniu 20 maja (piątek) o godz. 16.30 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”.

Elżbieta Sikora

* * *

UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU KOŃCZY KOLEJNY ROK AKADEMICKI



Po różnych perturbacjach spowodowanych pandemią koronawirusa udało się w tym roku dobrać do końca i zaplanować uroczyste zakończenie roku akademickiego 2021/2022. Zajęcia w sekcjach trwać będą do końca maja, zaś zakończenie zaplanowane zostało

na 7 czerwca br. godz. 16.00 na polu biwakowym w Ustroniu Dobce. Na spotkanie zapraszamy wszystkich członków UTW. Lista zainteresowanych uczestnictwem znajduje się w siedzibie Akademii Esprit, wpisowe wynosi 20 zł, zapisy przyjmowane są do 3 czerwca br. W programie zaplanowana jest część artystyczna z udziałem m. in. sekcji UTW oraz poczęstunek.

Rada Programowa UTW



„Lege Artis” nagrodzono brawami na stojąco.

Fot. L. Szkaradnik

ŚPIEW WEDŁUG REGUŁ SZTUKI

W ustroniskiej Nocy Muzeów po raz pierwszy wzięły udział parafie. W kościele rzymskokatolickim pw. św. Klemensa z tej okazji zorganizowano po raz pierwszy koncert znanego i docenianego Chóru Kameralnego „Lege Artis” pod dyrykcją Szymona Staniszewskiego.

Gości powitał proboszcz parafii ks. Wiesław Bajger, a muzyków zaprezentowała Barbara Niemczyk naczelnik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki UM.

Chór działa od 2007 r. pod skrzydłami Miejskiego Ośrodka Kultury w Pszowie. Jest laureatem festiwalu kolędowych w Będzinie i Tychach oraz festiwalu eucharystycznego w Katowicach. Chór koncertował we Francji, współpracował z orkiestrą symfoniczną szkoły muzycznej w Bielsku-Białej. W roku 2019 wydał

pierwszą płytę z kolędami zatytułowaną „Święta noc”, zaś w ubiegłym roku został laureatem VI Międzynarodowego Konkursu Chórów im. prof. Józefa Świdra w Cieszynie.

Dyrygentem zespołu i jednocześnie kierownikiem artystycznym od roku 2013 jest mieszkaniec Ustronia Szymon Staniszewski – muzyk, dyrygent, wokalista i pedagog, którego ustroniakom przedstawiać nie trzeba, bo jest prezerentem wielu ważnych wydarzeń w naszym mieście. Ukoń-

czył Wydział Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie i od kilku lat udziela się jako nauczyciel śpiewu solowego, a także zbiorowej emisji głosu w różnego typu zespołach. Od 2018 r. jest wokalistą i jednocześnie trenerem wokalnym zespołu a capella „Avocado”.

W kościele pw. św. Klemensa przybyłym melomanom chór zaprezentował kilka wielogłosowych pieśni, a do występów włączono fragmenty Biblii i innych ksiąg przybliżające Krzyż, ale też ból, chorobę i trudne życiowe wybory oraz modlitwę o pokój na świecie, które przedstawiła Adriana Adamczyk. Na finał zabrzmiała słynna pieśń Alleluja, wzbudzająca zawsze wielkie wzruszenie oraz biblijny „Hymn o Miłości”. Śpiewacy zostali bardzo ciepło przyjęci przez słuchaczy, nawet z owacjami na stojąco. Wśród nich byli też chórzyści z Ustroniskiego Chóru Ewangelickiego prowadzonego również przez dyrygenta Szymona Staniszewskiego.

Lidia Szkaradnik



Ustroniacy potrafią docenić kunszt śpiewaczy.

PARAFIA WIECZOROWĄ PORĄ

III Noc Muzeów w Ustroniu zakończyła się w kościele ewangelickim Apostoła Jakuba. Na Piknik Rodzinny o godz. 21.30 rzeczywiście przybyły całe rodziny. Młodzi podekscytowani byli przebywaniem w tak wyjątkowym miejscu o tak wyjątkowej porze, starsi cieszyli się ze spotkań, korzystali z okazji do rozmowy, na którą często brakuje czasu.

Wieczór był ciepły, dziedziniec oświetlały latarnie, a nastrojową scenerię dopełniały drzewa, architektura kościoła i budynków parafii. W takim klimatycznym otoczeniu bardzo dobrze smakowała grochówka z grzankami i drożdżowe bułeczki z kawą lub herbatą. O godz. 22.30 rozpoczął się w kościele Koncert Skrzypcowy, podczas

którego można było posłuchać znanych melodii takich jak: tango „La Paloma” Iradiera, polka Pizzicato Straussa, „Aria na strunie” Bacha, „Bolero” Ravela, suita „Air” z „Water music” Haendla, „Gabriels Oboe” Morricone, tango „Por una cabeza” Piazzolego, „Over the rainbow” Arlena i „Taniec Węgierski” Brahmsa. Na skrzyp-



Miało się wrażenie, że gra cała orkiestra.

cach grały: Marlena Janik, Natalia Pieszka, na altówce Marzena Niemczyk, na wiolonczeli Joanna Borowska, a publiczność była tak zachwycona, że klaskała na stojąco i domagała się bisu. Mimo późnej pory humoru dopisywały i ludzie z przyjemnością przenieśli się do urządnego obok kościoła kina plenerowego, żeby obejrzeć film z chrześcijańskim przesłaniem. Proboszcz ks. Dariusz Lerch powiedział:

– Dziękuję wszystkim zaangażowanym w przeprowadzenie tego niecodziennego wydarzenia, to dzięki wam wszystko było dopięte na ostatni guzik. Frekwencja przerosła nasze oczekiwania. Dziękuję za wspólnie spędzony wieczór wszystkim przybyłym z bliska i z daleka. Miastu Ustron za promocję i bardzo dobrą współpracę w czasie Nocy Muzeów. (mn)



Porywające tańce i sentymentalne motywy filmowe wszystkim się podobały. Fot. M. Niemiec



Uczniowie przemaglowali Piotra Żyłę, a dziękując za spotkanie wręczyli mu obraz. Każda klasa zrobiła sobie zdjęcie z mistrzem, który potem jeszcze długo rozdawał autografy. Na kartkach i na rękach.
Fot. M. Niemiec

TO BARDZO FAJNE UCZUCIE

(cd. ze str. 1)

... mistrza przywitała dyrektorka ZSP-1 Magdalena Herzyk. Polacy kochają skoki narciarskie, ci najmłodsi również. Widać to było podczas spotkania uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 z Piotrem Żyłą. Obecni i wielce przejęci byli uczniowie klas pierwszych, drugich, trzecich i jednej czwartej, nie mniej przeżywali spotkanie nauczyciele i pracownicy szkoły. Piotr Żyła odpowiadał na pytania ułożone przez dzieci. Poniżej fragmenty wywiadu.

Co sprawiło, że został pan skoczkiem narciarskim?

Byłem aktywnym dzieckiem, a jako że mieszkałem w górach lubiłem jeździć na nartach i budować z kolegami małe skocznie. Kiedy byłem w drugiej klasie, pewnego dnia do szkoły przyszedł trener, zapytał, czy ktoś chce trenować skoki w klubie i się zgłosiłem.

Czy podczas skoków uległ pan jakieś ciężkiemu wypadkowi?

Trzeba przyznać, że skoki to ekstremalny sport, ale do tej pory, udało mi się uniknąć większych wypadków. Jak byłem młodszy, miałem takie drobne wypadki – kostki skręcone, złamaną rękę i obojczyk. Takie wypadki przy pracy.

Jaki był pana najdłuższy skok i gdzie to było?

Było to w Planicy w 2019 roku na skoczni mamuciej. Skoczyłem wtedy 248 metrów.

Czy pan się czegoś boi?

Pająków.

Czy ma pan zwierzątko domowe?

Mam dwa pieski, córka ma ślimaki, a syn jaszczurkę.

Jaka jest pana ulubiona potrawa?

Jestem mięsożerny i najbardziej lubię steki.

Czy stresuje się pan przed zawodami?

Tak, ale pracuję nad tym, żeby stres wykorzystywać pozytywnie. Żeby przed skokiem towarzyszyły mi te dobre emocje, a te gorsze odsunąć na bok.

Co pan lubi robić w wolnym czasie?

Lubię grać w tenisa, squasha, w piłkę nożną, siatkówkę i spacerować z pieskiem.

Czy skacząc, czuje pan lęk?

Nie nazwałbym tego lękiem, to raczej ekscytacja, adrenalina i chęć by znów się wznieść w powietrze. Pracuje się nad tym od dziecka i nie ma tego lęku.

Jaki był pana ulubiony przedmiot w szkole?

W-f.

Czy trudno być skoczkiem narciarskim?

Zależy, jak na to patrzeć. Każdy zawód jest w pewnym sensie trudny. Jak się coś lubi, to wtedy wszystko przychodzi łatwo.

Jakie to uczucie, jak się leci?

To jest bardzo fajne uczucie, czuje się wolność. Wszystkie emocje są gdzieś na boku, jest się tu i teraz. Jest się wolnym.

Co trzeba jeść po treningu?

To jest dość indywidualna sprawa. Po ciężkich, siłowych treningach, dobrze

jest zjeść porządny kawałek mięsa, więc jem steki.

Jak długo pan już skacze?

Zacząłem w wieku 8 lat, teraz mam 35, więc policzcie. Tak, to już 27 lat.

Jaki jest pana ulubiony smak lodów?

Truskawkowy.

Co pan zamierza robić po zakończeniu kariery skoczka?

Jeszcze nie wiem, ale na pewno coś związanego ze sportem.

Na jakich skoczniach lubi pan najbardziej skakać?

Na tych największych, mamucich. Kiedyś najbardziej lubiłem skakać w Vikersund, ale tam trochę przebudowali tę skocznię i teraz wolę Planicę. **Monika Niemiec**



Piotr Żyła mówił, że jako dziecko lubił podskakiwać.

Fot. M. Niemiec

20/2022/4/R

MEBLE OGRODOWE

NOWOŚĆ W OFERCIE!

Ustroń, ul. Sportowa 7

tel. 33 854 28 93 | www.kosta.pl



Otwarcie szkoły 15 września 1976 r. Stoją od lewej: dyrektor szkoły Bogusław Binek, przemawia burmistrz miasta Włodzimierz Gołkowski, dalej na prawo minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski i wojewoda gen. Jerzy Ziętek.

NIEZNANY EPIZOD W HISTORII BUDOWY SZKOŁY

W artykule tym opisuję ciąg wydarzeń, które poprzedziły budowę szkoły nr 2, o których mało kto wie, a kronika szkolna o nich milczy.

Potrzeba budowy nowego budynku szkoły dla szkoły nr 2 była znana od wielu lat, zwłaszcza że stara siedziba szkoły, w przykościelnym budynku parafialnym, nie spełniała współczesnych wymagań dydaktycznych, a sam budynek był w katastrofalnym stanie technicznym: m.in. stropy nad salami lekcyjnymi były podpierane stęplowaniem, gdyż groziły zawaleniem. Zdarzyło się, że jeden z poluzowanych stępli upadł i uderzył boleśnie uczennicę.

Historia nowego budynku szkoły rozpoczęła się 24 września 1972 r., kiedy to w Jaszowcu podpisano umowę fundacyjną budowy szkoły w Ustroniu. Akt fundacyjny podpisali gen. Jerzy Ziętek – wojewoda śląski, Jerzy Kucharski – dyrektor Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, ówczesny dyrektor szkoły Bogusław Binek oraz gospodarze powiatów: cieszyńskiego, rybnickiego i wodzisławskiego.

Postanowiono wybudować szkołę „klimatyczną”, w której będą się uczyli i wypoczywały w górach także dzieci górników z rybnickiego okręgu węglowego. Oprócz budynku dydaktycznego przewidziano także budowę większej niż standardowej sali gimnastycznej oraz krytego basenu pływackiego. Wykonawcą budowy miało być Rybnickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Węglowego.

Sprawami organizacyjnymi zajął się Zarząd Inwestycji Dzielnicy Leczniczko-Rehabilitacyjnej (ZIDLR), w którym pracowałem na stanowisku głównego inspek-

tora nadzoru. Zlecono do Miastoprojektu w Cieszynie opracowanie dokumentacji projektowej, uzyskano pozwolenie na budowę, podpisano umowę z wykonawcą robót, a ten rozpoczął produkcję elementów prefabrykowanych i ich transport na plac budowy.

Była jesień 1974 r. W tym czasie trwał gierkowski boom gospodarczy, gdy potrzeby inwestycyjne przerastały możliwości ich realizacji. Z tego względu bilansowaniem mocy produkcyjnych śląskich przedsiębiorstw budowlanych zajmował się Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) w Katowicach. On kwalifikował inwestycje przewidziane do realizacji w następnym roku, a ich wykaz zamieścił w t zw. „czerwonej książeczce”. Za wykonywanie inwestycji nie ujętej w „książeczce” groziła utrata stanowiska dyrektora przedsiębiorstwa budowlanego, które się tego podjęło. W tej sytuacji była wydana dyrektywa Partii – dla wszystkich komitetów partyjnych – aby tłumić wszelkie oddolne inicjatywy inwestycyjne. Należało nie dopuszczać do ich powstawania już w zarodku. W „książeczce” tej, niestety, nie znalazła się budowa szkoły w Ustroniu. Oznaczało to przesunięcie jej realizacji co najmniej o rok, a może i na dalsze lata. Jak to, zastanawiałem się, w sytuacji gdy mamy wszelkie formalności załatwione, zapewnione finansowanie i wykonawstwo budowlane, prefabrykaty i inne materiały są zgromadzone na placu budowy i nie możemy budować szkoły? Drugiej takiej

szansy nie będzie. Wiadomość ta stała się dla mnie impulsem do działania. Którejś nocy naszła mnie twórcza wena. Wstałem i napisałem egzaltowany apel do pierwszego sekretarza KW PZPR – Zdzisława Grudnia, w którym przedstawiłem dramatyczną sytuację szkoły nr 2, jej katastrofalny stan techniczny i to, że dzieci niektórych klas muszą przechodzić na kolejne lekcje do innego budynku, oddalonego o ok. kilometr od siedziby szkoły, zlokalizowanego przy rynku. Poprosiłem o umożliwienie budowy szkoły w nadchodzącym roku. Apel mój poparło kilkaset osób – rodziców uczniów. Podpisy rodziców pod apelem zebrałem podczas odbywających się w tym okresie wywiadówek. Na listach z podpisami, oprócz nazwisk znalazła się rubryka „zawód rodzica”. Byli wśród nich kowale, inni pracownicy Kuźni Ustroń, rolnicy, urzędnicy, sprzedawcy, kolejarze, handlowcy, rzemieślnicy. Chodziło mi o podkreślenie głównie robotniczego pochodzenia dzieci uczęszczających do szkoły. Listy te stanowiły załącznik do apelu. Apel został wysłany w imieniu Komitetu Rodzicielskiego szkoły. Po kilkunastu dniach, po południu, zatelefonował do mnie ówczesny dyrektor szkoły Bogusław Binek i, mimo partyjnego zakazu, powiedział: „Panie inżynierze, nie miałbym czystego sumienia, gdybym zataił informację o tym, że jutro o godz. 10.00 jest wyznaczone spotkanie w KW Partii w sprawie budowy szkoły”. Należało zatem działać błyskawicznie. Jeszcze tego wieczora zorganizowałem delegację, która wraz ze mną miała pojechać do Katowic. Do składu delegacji zaprosiłem Marię Bury – bankowca, Mieczysława Zwardonia – zawiadowcę stacji PKP i Pawła Drozda – rolnika z Hermanic. Nazajutrz rano wstąpiłem do biura, aby poinformować dyrekcję o wizycie w KW i poprosić o urlop w tym dniu. Dyrektor zgodził się i powiedział „jedź”, a jego zastępca, zgodnie z partyjną dyrektywą – „nie jedź”. Pojechałem. W Komitecie przyjął nas Zdzisław Legomski – wówczas sekretarz ekonomiczny KW. Przedstawiłem mu szczegółowo sytuację lokalową szkoły, jako rzeczoznawca budowlany opowiedziałem o stanie technicznym budynku i zagrożeniach bezpieczeństwa dzieci i nauczycieli jakie stwarza ten stan, o kłopotach w organizacji pracy w szkole. Inni członkowie delegacji uzupełniali moją wypowiedź. Bezskutecznie. Żadne argumenty nie trafiały do przekonania sekretarza. Odpowiedzią była „krótka kołdra” jeśli chodzi o finanse i moce przerobowe w budownictwie. Sytuacja stawała się beznadziejna. Dopiero opowieść o tym, że stary budynek szkolny jest własnością parafii ewangelickiej, i że dzieci na przezwach bawią się na terenie przykościelnym, stała się punktem przełomowym. Odtąd zmienił się ton rozmowy. Sekretarz wyraził zrozumienie dla sprawy i obiecał poczynić starania w jej załatwieniu. Zaświeła iskierka nadziei. Do domu wracaliśmy w lepszych nastrojach.

Zbliżał się koniec roku. Okres świątecznych zebrań i spotkań towarzyskich, także

(cd. na str. 10)

WSPOMNIENIE O JULIANNIE FUSEK

Niech nam Bóg miłościw będzie i niech nam błogosławi. Ps.67.2

Uroczystym nabożeństwem w Kościele Zielonoświątkowym BETEL w Ustroniu rozpoczął się pogrzeb Julianny Fusek w dniu 23 marca 2022 r. Uroczystość pogrzebową prowadził pastor Bogusław Wrzecionko. Obecni na pogrzebie dowiedzieli się wielu interesujących informacji o Zmarłej i niektórzy pewnie byli zaskoczeni jej zainteresowaniami i działaniami na polu religijnym i literackim. Została pochowana na ustronimskim cmentarzu ewangelickim w rodzinnym grobie Fusków.

Julianna Halina Fusek urodziła się 3 marca 1947 r. w rodzinie Heleny i Pawła Fusków w Ustroniu Hermanicach w domku fabrycznym Kuźni, tzw. kolonii. W wieku 5 lat straciła mamę i ojciec ponownie się ożenił. Po kilku latach rodzina powiększyła się o siostrzenicę drugiej mamy - Krystynę, która wychowywała się w rodzinie Julianny w Hermanicach. Tworzyli zgodną ciepłą rodzinę a Kryśka z rodziną była jej wielką podporą na czas nie-sprawności. Miała starszego brata Romana, który nie założył rodziny i odszedł z tego świata w 1990 r.

Edukację rozpoczęła w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu i tam w klasie I A spotkałyśmy się i okazała się to znajomość na całe życie. Następnie razem dojeżdżałyśmy do Cieszyńska do Technikum Ekonomicznego CRS „Samopomoc Chłopska” i w 1966 r. zdałyśmy maturę.

Julianna od września tego roku rozpoczęła pracę w Odlewniczej Spółdzielni Pracy im. 1 Maja w Ustroniu. 2 lata później obie zaczęłyśmy studiować zaocznie na Wydziale Przemysłu Wyższej Szkoły Ekonomicznej Filii w Bielsku-Białej, którą ukończyłyśmy w 1972 r. otrzymując tytuł dyplomowanego ekonomisty.

Całość pracy zawodowej do emerytury Julianna przepracowała w jednym zakładzie, wspomnianej wyżej, Spółdzielni im. 1 Maja w Ustroniu, a później w Harbutowicach na stanowisku pracownika ds. kadr i organizacyjnych. Na emeryturę przeszła w marcu 2002 r. i kontynuowała pracę na tym stanowisku w wymiarze 1/2 etatu do dnia 6 maja 2006 r., w którym przeżyła niedokrwienny udar mózgu. Choroba po leczeniu na Oddziale Neurologii i Rehabilitacji na Oddziale Szpitalnym nie ustąpiła całkowicie i pozostawiła niedowład lewej ręki i częściową niesprawność ruchową. Niestety nie mogła samodzielnie mieszkać i w oczekiwaniu na miejsce w ustronimskim Miejskim Domu Spokojnej Starości przebywała kilka miesięcy w Ewangelickim Domu Opieki w Dzięgielowie.

Tak w 2009 r. Julianna opisywała swój stan po przebytych udarach (pastor na pogrzebie zapoznał obecnych z jej wspomnieniami zamieszczonymi w czasopiśmie dla kobiet pt. „Samarytanka”, wydawanym w Kościele Zielonoświątkowym): „Jeśli chodzi o doznany udar, to widzę w tym szczególną Bożą Łaskę, że zachowałam sprawność prawej ręki oraz sprawność umysłową. A ja dzięki temu, że Bóg zachował dla mnie te dwie ważne sprawności, mogę nadal, na miarę sił i możliwości, udzielać się w „Samarytance”....Paradoksalnie udar pomógł mi spojrzeć na siebie z właściwej Bożej perspektywy. Właśnie po doznaniu udaru doświadczyłam tak wiele życzliwości od bliższych i dalszych krewnych i znajomych, że nie sposób zliczyć wszystkiego. Zacieśnił się mój kontakt z koleżankami, z którymi chodziłam do jednej klasy szkoły średniej. Stało się zwyczajem, że w dniu

moich urodzin spotykałyśmy się u mnie (tj. w Domu Opieki) i spędzałyśmy miło czas. Mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwa.”

Po tym udarze byłam jedną z jej koleżanek, które pomagały jej przy załatwianiu różnych biurokratycznych spraw, zajmowałam się jej finansami i wyprowadzałam ją z długów, gdyż bezwzględni ludzie wykorzystywali jej ufność i dobroduszość. Sprzedaż jej mieszkania na Manhatanie pozwoliła na uregulowanie zadłużeń a pozostałe środki były zabezpieczeniem finansowym na przyszłość.

Julcia już w szkole średniej pisała różne rymowanki i wspólnie z Marysią Ligocką, obecnie Nowak tworzyły zabawne teksty o szkolnych wydarzeniach, belfrach i uczniach, które krążyły wśród uczniów całej szkoły oraz pisały także na potrzeby szkolnych akademii, zabaw oraz studniówki i komersu na zakończenie nauki. W późniejszych latach pisała teksty i wiersze do Kalendarza Ustroniskiego i do „Gazety Ustroniskiej”.

Przez dziesiątki lat ukrywała się pod pseudonimem „Hanka z Manhatanu” a później „Hanka” w tekstach gwarowych, a „jot-ef” w relacjach z wydarzeń w domu opieki.

Blisko 30 lat pisywała do chrześcijańskiego czasopisma „Samarytanka” oraz do „Punkt Zwrotny”. Swoich bliskich i znajomych obdarowywała okolicznościowymi wierszami i poematami na ich cześć...

Uwielbiała koty, które towarzyszyły jej od dzieciństwa, a w domu opieki już tylko w formie zabawek, kalendarzy czy różnych gadżetów. Miłość

i tęsknota za kotami była ogromna, a właścicieli tych czworonogów zajmowała częstymi rozmowami telefonicznymi.

Ogromnie ważny był w jej życiu Bóg. W 1982 r. zdecydowała się wstąpić do kościoła zielonoświątkowego. Aktywnie uczestniczyła w życiu Zboru „Betel” na różnych spotkaniach zborowych, nabożeństwach. Współwyznawcy zabierali ją regularnie na nabożeństwa, a gdy została przywiązana do wózka inwalidzkiego, to członkowie zboru odwiedzali ją i wspierali. Była głęboko wierząca i bardzo otwarta na ludzi, uczestniczyła we wszystkich nabożeństwach organizowanych przez różne parafie w domu opieki. Zaprzyjaźniła się z księdzem katolickim Zbyszekiem, z którym dyskutowała na różne tematy, a jego wizyta była dla Niej świętem.

Okres pandemii zlikwidował kontakty z bliskimi, z księżmi i znajomymi. Bardzo negatywnie wpłynął na zdrowie i samopoczucie Julianny. Rzadko dzwoniła, zamknęła się w sobie. Sądzę, że miała stany depresyjne. Także zdrowie było coraz słabsze, schudła, traciła sens życia ziemskiego, chciała odejść do Pana i mówiła o tym bliskim. Widziałam się z Nią w kilka dni po jej 75 urodzinach. Absolutnie nie wyglądała na osobę, która za kilka dni miała odejść do wieczności – osłabiona, szczupła, nie skarżąca się na bóle i uciążliwości chorobowe, ale pogodna, rozmowna i oczywiście pytająca o koty.

Odeszła cichutko po południu w niedzielę 20 marca, podczas rozmowy ze współpensjonariuszką. Odeszła tak jak żyła, skromnie, cicho bez rozgłosu i fanfar.

Julcia, będzie nam Ciebie brakowało ale wierzymy, że Jesteś tam naprawdę szczęśliwa.

Halina Żelińska-Mika



Julianna Fusek z autorką wspomnienia, 2012 r.



NOC DO INNYCH NIEPODOBNA

(cd. ze str. 1)

rano je w kościele ewangelickim późnym wieczorem, po koncercie skrzypcowym z rąk Kariny Wowry i naczelnik Wydziału Promocji Barbary Niemczyk.

GALERIA RYNEK

Właściciel Galerii Rynek Kazimierz Heczko również próbował odpowiedzieć na pytanie, po co jest Noc Muzeów:

– Żeby ludzie nie bali się wchodzić do galerii, żeby przekonali się na własnej skórze, jak to przyjemnie popatrzeć na coś pięknego, spróbować odgadnąć, co autor miał na myśli, porozmawiać o tym z innymi. Jeśli chodzi o odbiór sztuki, to jest to bardzo indywidualna sprawa i każdy może tu przeżyć coś innego. Do naszej galerii Rynek wstęp jest bezpłatny nie tylko w Noc Muzeów, ale każdego dnia. Nie trzeba się wstydzić, obawiać, to nie świątynia, można pytać, rozmawiać. Są tacy, którzy po trzy razy przychodzą oglądać te same obrazy, a niektórzy przychodzą tylko pogadać. Zawsze cieszą mnie wizyty dzieci, czy to z rodzicami, czy to z nauczycielami. Niech się uczą, niech korzystają, bo patrząc na liczbę placówek biorących udział w Nocy Muzeów, Ustroń nie jest zaściankiem. Kiedy

nasze dzieciaki pojadą na studia do dużego miasta, będą już wiedzieć, co to sztuka i co to galeria. Dzisiejszego wieczoru zorganizowaliśmy dla najmłodszych również kolorowanie, rysowanie, układanie puzzli, żeby nie tylko oglądały, ale mogły się też twórczo wyżyć.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Wiele osób prosto z galerii szło do Miejskiej Biblioteki Publicznej, w której ze znajomości książek i pisarzy przepytwał dyrektor Krzysztof Krysta, a na pytanie po co jest Noc Muzeów, odpowiedział:

– Kiedyś to była naprawdę Noc Muzeów, ale rozrosła się, najwidoczniej trafiła w zapotrzebowanie i teraz jest to wydarzenie promujące wszystkie instytucje kultury. Jedni mówią, że Noc Muzeów związana jest z Dniem Muzealnika, który przypada 18 maja, ale można to też podpiąć pod trwający Tydzień Bibliotek (8-15 maja) czy pod Dzień Bibliotekarza (8 maja). Myślę, że nie jest ważne skąd się wziął pomysł, ale to, że do placówek kultury przychodzą ludzie, którzy nie zaglądają do nich na co dzień. Czuję się pewniej, gdy ogłoszona jest akcja, gdy przychodzą razem z innymi. Obserwuję to również w naszej bibliotece, cieszę się z każdego gościa i uważam, że ze znajomością literatury też nie jest źle.

Pracownicy ustronjskiej biblioteki zainaugurowali Noc Muzeów już w południe, bo wtedy rozpoczął się kiermasz książek używanych przed ich siedzibą.

URZĄD MIASTA USTRÓŃ

Na mapie placówek biorących udział w Nocy Muzeów znajdował się ratusz. W sali sesyjnej Urzędu Miasta wyświetlano

film o historii Ustronia. O różnych „przekrętach” przeczytać można było w prasie regionalnej z lat 60 i 70. Nad porządkiem czuwał Maciej Russek z Wydziału Promocji, z zamięłowania historyk, który właśnie na ten aspekt położył nacisk.

– Nasza Noc Muzeów pozwala poznać dzieje miasta i ludzi tu żyjących. Historię dawną, kiedy rodził się przemysł, lecznictwo uzdrowskie, ale i tę najnowszą. PRL to dla młodych ludzi prehistoria, ale w tych czasach żyli ich rodzice, dziadkowie. Staraliśmy się stworzyć atmosferę dawnego urzędu realistycznie, choć trochę z przymrużeniem oka. Towarzysz Henryk, który zasiał za biurkiem w sali ślubów, jest gwiazdą. Noc Muzeów pozwala też ośwoić urząd, z którym chcąc nie chcąc jesteśmy związani. To właśnie tu znajdują się nasze dane i dane poprzednich pokoleń. Ratusz to też kawał historii – jego powstanie, pożar, przebudowa. Moim zdaniem frekwencja była zadowalająca, przybiłem prawie 100 pieczątek.

GALERIA KUKUCZKA

Galeria Kukuczka w Noc Muzeów zapraszała gości nie tylko znakomitymi zbiorami malarstwa wielu uznanych twórców, ale też góralskim muzykowaniem. Do urokliwej siedziby muz zlokalizowanej na terenie dawnej Kuźni przybyli jak zwykle liczni miłośnicy tego wyjątkowego miejsca i sztuki ze starostą cieszyńskim Mieczysławem Szczurkiem, burmistrzem Przemysławem Korczem i przewodniczącym Rady Miasta Marcinem Janikiem oraz wielu artystami i osobami z kręgów kultury, którzy wypełnili całą salę. Malarstwo Stanisława Mazusia przedstawił dr Michał Kawulok, który na



wstępie przypomniał długoletnią działalność kolekcjonerską gospodarza, zaznaczając, że znaczna część zgromadzonych przez niego zasobów artystycznych znajduje się w Muzeum Archidiecejalnym w Katowicach. Podstawą tej pasji były Beskidzkie Integracje Sztuki, cyklicznie odbywające się od 2002 r. plenery w Trójwsi, których inicjatorem był miłośnik i przyjaciel wielu artystów Jan Kukuczka, a komisarzem plenerów Stanisław Mażus. Po wernisażu gospodarz zaprosił na beskidzką wieczerzę jak zwykle obfitą i efektownie podaną, a wieczorną imprezę podsumował następująco:

– Bardzo jestem zbudowany tym, że przedstawiciele władz wraz z wieloma mieszkańcami miasta uczestniczą w spotkaniach kulturalnych. Tak sobie myślę, że ta galeria zaczyna się już wpisywać w krajobraz Ustronia.

DWORZEC DOBRZYCH MYŚLI

Największa w Europie kolekcja misiów, mieszcząca się w dawnym budynku dworca kolejowego w Noc Muzeów przeżyła apogeum popularności. Przez kilka godzin obejrzało ją niemal pół tysiąca osób. Właściciel kolekcji Bruno Zielonka witał gości u drzwi obdarowując wszystkie dzieciaki bezowymi miśkami, a przed wejściem wdzięczne piosenki o tych przyjaciółkach, a zarazem najukochańszych przytulankach śpiewała ustronńska grupa „Zespołownia” prowadzona przez młodego profesjonalnego muzyka Pawła Chmiela. Gospodarz placówki powiedział:

– Choć wstęp był darmowy, to zyskaliśmy wiele: promocję i popularność. Przyjaźni nie można kupić, a tu przybyli przyjaciele misiów, którzy je uwielbiają, więc nie

ma co dywagować o wartościach, które są tylko materialne. Tutaj jest miejsce uczuć, czyli tego, co człowieka powinno charakteryzować. Nieraz powtarzam: uczmy dzieci kochać misie. To co powinniśmy dawać dziecku od urodzenia to poczucie miłości, ciepła i tolerancji. Mieliśmy tu sporo atrakcji, bo prócz misiów była uroczą muzyką, a przecież gdzie ludzie śpiewają tam się zawsze dobrze dzieje. Przybyło też sporo Ukrainek z dziećmi, więc na zakończenie podam takie hasło: „W wojnę potrafią się bawić wszyscy, ale w pokój tylko nieliczni”.

MUZEUM ZABYTKOWYCH MOTOCYKLI „RDZAWE DIAMENTY”

Nocne zwiedzanie Muzeum Motocykli Zabytkowych „Rdzawe Diamenty” zaczęło wielu pasjonatów motoryzacji do obejrzenia niesamowitych zasobów tej unikalnej placówki. To miejsce pełne pasji, w którym skumulowana jest historia motocykli pochodzących z całej Europy. Wiele eksponatów to prawdziwe unikaty, których nie da się zobaczyć nigdzie indziej, podobnie jak przebogate zbiory gadżetów związanych z motoryzacją. Na licznie przybywających gości czekali właściciele Agnieszka i Remigiusz Dancewicz, którzy już zapraszają na II Retro Wyprzedaż Garażową zaplanowaną na 28 maja. Jak powiedział właściciel zainteresowanie jest bardzo duże i zgłaszają się miłośnicy motorów z całej Polski, bo każdy może tu przyjechać, pogłądać, coś sprzedać lub kupić, a z czasem stanie się to cykliczną imprezą kultową w naszym mieście.

RAZEM Z FEMME FATALE

Atrakcją Nocy Muzeów w Zbiorach Marii Skalickiej był wernisaz Dominiki

Puchały, który rozpoczął się o godzinie 17. Absolwentka Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie przedstawiła uczestnikom wydarzenia swoją pierwszą wystawę prac malarskich pt. „Femme Fatale”.

– Femme fatale to kobieta upadła, która podrażniła intymność pewnej drugiej osoby. Poprzez obrazy chciałam pokazać swoją intymność i być może zwrócić uwagę na intymność drugiego człowieka. Ponieważ sztuka jest odbiciem odbiorców mam nadzieję, że każdy zobaczy tu kawałek siebie – powiedziała artystka.

Prócz wernisażu i stałej wystawy zwiedzający mogli zaglądać do Izby Pamięci Wielkiego Zbójnika Jana Sztefka oraz podziwiać pamiątki związane z działalnością Estrady Ludowej „Czantoria”.

Z DUCHEM PRAŻAKA

Po Prażakówce roznosił się „głos Jerzego Prażaka”. Uczestnicy piątkowego wydarzenia mogli usłyszeć z głośników opowieści założyciela o początkach obiektu, jego działalności i ostatnich modernizacjach. Dodatkowo można było zobaczyć cenne stare dokumenty, np. oryginalne projekty popularnej Prażakówki. Przechodząc korytarzami po drodze chętni oglądali materiał filmowy nakręcony m.in. na strychu. Następnie były widoczne plansze przedstawiające historię katowickiego Spodka. Wystawę udostępniło Stowarzyszenie Architektów RP z Katowic. W sali widowiskowej na najmłodszych czekał mikrofon, dzięki czemu już teraz mogli spróbować swoich sił na scenie. Nie jeden z nich z chęcią przedstawił swój dziecięcy repertuar.

**Monika Niemiec,
Lidia Szkaradnik, Mateusz Bielez**

RECYKLING wspólny interes



KOMPOST ZAMIAST CHEMII

Wiosenny czas sprzyja w ekologii również działkowym tematom. Coraz więcej działkowców zakłada naturalny ogród, w którym nie stosuje się nawozów sztucznych, ani chemicznych środków ochrony roślin.

Wielkim dobrodziejstwem każdej ekologicznej działki jest kompostownik. Zamiast wyrzucać lub palić odpadki z ogrodu i kuchni, a później kupować gotowe podłoże w workach i nawozy, można przetworzyć je na ekologiczny kompost, który jest najcenniejszym i zarazem najtańszym nawozem ogrodniczym, podłożem i polepszaczem glebowym w jednym. Aby w kompoście odpowiednio zachodziły procesy rozkładu konieczne jest przerabianie przyzmy kompostowej co około 2 miesiące. Przerabianie polega na przemieszczaniu warstw kompostu (czyli po prostu przekopywaniu, w taki sposób, aby warstwy wierzchnie znalazły się pod spodem, a spodnie - na wierzchu przyzmy), dzięki czemu stwarzamy korzystne warunki rozwoju dla przyspieszających

rozkład drobnoustrojów. Praca ta nie wymaga wysokich nakładów czasu i pracy, a przynosi ogromne korzyści. Można go stosować jako nawóz pod wszystkie uprawy (warzyw, roślin owocowych, ozdobnych, a nawet trawnika) oraz jako podłoże doniczkowe. Zawiera cenną próchnicę i pożyteczne mikroorganizmy glebowe, a w przeciwieństwie do nawozów mineralnych i obornika, kompost nie stwarza zagrożenia przenawożenia lub zatrucia środowiska.

Lidia Szkaradnik

PYTANIE KONKURSOWE NR 15:

Wymień przynajmniej dwa atuty kompostownika.

Odpowiedź (tak jak rozwiązanie krzyżówki) wysyłamy pocztą, mailem, przynosimy na karteczce do redakcji albo wrzucamy do pudełka w holu budynku biblioteki, gdzie mieści się redakcja. Więcej informacji – tel. 33 854 34 67. Na rozwiązania oczekujemy do 27 maja.*

ROZWIĄZANIE KONKURSU NR 13:

Woda z kranu ma wiele zalet: zdrowotne (zawiera składniki mineralne), ekonomiczne i ekologiczne (nie potrzebujemy opakowań).

Nagrodę **Kubek z logiem Gazety Ustronjskiej lub widokiem Ustronia** otrzymuje: * **Franciszek Kisiał** z Ustronia, ul. Lipowska.

* Wysyłając rozwiązanie zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronjska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego.

NIEZNANY EPIZOD W HISTORII BUDOWY SZKOŁY

(cd. ze str. 6)

działaczy partyjnych i gospodarczych. Na jednym z nich miało dojść do rozmowy prominentnego przedstawiciela KW z dyrektorem Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego na temat naszej inwestycji. Krótko po Nowym Roku dyrektor ZIDLR – Józef Kantor przywiózł z Katowic rewelacyjną wiadomość: „szko-

ła będzie budowana”. Nie jest wykluczone, że na zmianę stanowiska Partii miała wpływ osoba gen. Jerzego Ziętka. Wykonawca – Rybnickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Węglowego, mimo braku szkoły w „czerwonej książeczce”, otrzymał zielone światło dla jej budowy. Kierownikiem budowy był J. Wielecielek.

Uroczyste otwarcie nowej szkoły nastąpiło w dniu 15 września 1976 r. z udziałem ministra oświaty i wychowania – Jerzego Kuberskiego, członka Rady Państwa – gen. Jerzego Ziętka i innych przedstawicieli władz państwowych, oświatowych, miejskich i partyjnych z „głównym hamulcowym” budowy szkoły sekretarzem KM

PZPR – Janem Rymorzem.

Od nowego roku szkolnego uczniowie rozpoczęli naukę w 18 salach lekcyjnych, 5 pracowniach specjalistycznych i w hali sportowej. W drugim etapie budowy miał powstać kryty basen pływacki. Warto dodać, że przez teren, na którym była przewidziana budowa basenu był wówczas projektowany kolektor sanitarny. Aby uniknąć w przyszłości przekładania kolektora, w porozumieniu z dawn. WPWiK (obecnie WZC) uzyskałem zgodę na zmianę jego trasy, tak że teren pod basen jest „czysty”. Brak woli decydentów i funduszy nie pozwoliły na dokończenie inwestycji.

Jerzy Dzierżewicz

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

W ofercie biblioteki znajduje się kilkanaście pozycji dla dzieci i młodzieży w języku ukraińskim - dary Instytutu Książki.

**Міхаель Енде, Віланд Фройнд
„Родріго Розбийголова та Малюк, його зброносець”**



Малюк переконаний, що в ньому прихований справжній лицар-розбийник. Він хоче неодмінно познайомитися із грізним Родріго Розбийгологою, тож вирушає до Страхолиці! Однак спочатку хлопець повинен пройти випробування. Натрапивши на карету принцеси Фліп, Малюк розуміє, що це його шанс. Хіба може бути щось небезпечніше за викрадення принцеси? Однак він і не підозрює, що могутній чарівник Рабанус Рохус має на принцесу свої плани. У ваших руках сучасна класика – розпочата Міхаелем Енде, автором славнозвісної «Нескінченної історії», і продовжена Віландом Фройндом.

**„Кайко та Кокош.
Великий Турнір”**



„Кайко та Кокош - Великий турнір” jest specjalną edycją komiksu Janusza Christy „Kajko i Kokosz - Wielki turniej” przetłumaczonego na język ukraiński. Cykl opowiada o dwóch wojach – dzielnym i rozważnym Kajku oraz żartocznym i samolubnym Kokoszu, którzy bronią Mirmitowa przed atakami niecnym Zbójczy pod wodzą Hegemona i przeżywają masę zabawnych przygód. Komiks powstał w latach 70. i 80. XX wieku i był jedną z wizytówek czasopisma młodzieżowego „Świat Młodych”.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.



(część XI)

FRANKREICH - UROCZE OSIEDLE ROBOTNICZE NAD STAWEM

Bohaterem kolejnego odcinka niniejszego cyklu jest Frankreich, małe, drewniane osiedle robotnicze, rozciągające się ongiś pomiędzy stawem – zbiornikiem retencyjnym Arcyksiążęcego Zakładu Budowy Maszyn (późniejszej Kuźni), a korytem rzeki Wisły. Nie pozostał po nim żaden ślad, bowiem w jego miejscu przez długie lata zlokalizowany był fabryczny magazyn stali. W pamięci starszych ustroniaków zachowała się jeszcze nazwa Frankreich (z niemieckiego Francja), a niektórzy określali to miejsce, jako „drewniane domki za Kuźnią”. To uroczne osiedle wzbudzało podziw przedwojennych fotografów – amatorów, a żadne miejsce w Ustroniu nie prezentuje się równie urokliwie na starych zdjęciach. Przez pierwsze stulecie swego istnienia ustroniejskie zakłady hutnicze nie budowały żadnych mieszkań dla robotników, którzy godzinami wędrowali każdego dnia do pracy, względnie nocowali w nędznych barakach. Dla wyższych rangą fachowców, sprowadzanych najczęściej z Niemiec lub zniemczonych Czech, wynajęto lub nabyto wszelkie istniejące budynki, zlokalizowane w pobliżu huty i czterech kuźnic. Były to obiekty drewniane, pozostałe po założeniach folwarcznych, rozparcelowanych z myślą o przekształceniu Ustronia w ośrodek przemysłowy. Nad losem robotników jako pierwszy pochylił się inż. Emil Kuhlo, najbardziej zasłużony ustroniejski hutmistrz, kierujący Arcyksiążęcym Zakładem Budowy Maszyn od 1865 r. do swej śmierci w 1886 r., o którym pamięć, dzięki uwielbieniu i zaangażowaniu ze strony kolejnych pokoleń kuźników, pozostała do dziś żywa. Z inicjatywy Emila Kuhlo powstała absolutna większość ustroniejskich domów fabrycznych – od „czworaków” po kamienice - rozciągających się od dolnego Ustronia aż po Poniwiec i Polanę. Śmiało można też zaryzykować stwierdzenie, iż zastał on Ustron drewnianym, a pozostawił murowanym. W 1865 r. z inicjatywy hutmistrza powstały pierwsze murowane domy na terenie kolonii w Hermanicach. Ze względu na stale rosnącą ilość zamówień i pilną potrzebę przyjęcia do pracy kolejnych robotników, inżynier zdecydował się na wzniesienie drewnianego osiedla na kamieńcu, co nastąpiło w 1869 r. Pomimo, iż Kuhlo nie był z zawodu architektem, pozostawał prawdziwym

W 2022 r. obchodzimy 250-lecie zapoczątkowania ustroniejskiego przemysłu hutniczo-kuźniczego. Z tej okazji na łamach Gazety Ustroniejskiej ukazywać się będą niepublikowane dotąd ciekawostki oraz ilustracje, przybliżające Czytelnikom tę tematykę. Poznajmy zatem ustroniejski przemysł, który dał początek również uzdrowisku, z jeszcze innej strony.

człowiekiem renesansu, samodzielnie projektując osiedle „Frankreich”, jak i sporo innych fabrycznych budynków, które możemy podziwiać na zachowanych do dziś, wysoce estetycznie nakreślonych planach. Budowa Frankreichu trwała ok. 3 miesiące, wykonawcą był fachowiec z Brennej, a koszt jednego domku wynosił 750 florenów. Powstały 4 obiekty - ciepłe i suche, a, co najważniejsze, usytuowane tuż obok zakładu. Największy, położony najbliżej stawu, posiadał wymiary 5 x 10 sążni wiedeńskich (ok. 9,5 x 19 m), a 3 pozostałe były mniejsze – 4 x 8 sążni wiedeńskich, czyli ok. 7,6 x 15,2 m. W pierwszym od początku umieszczone były 4 rodziny, trzy pozostałe przez długie lata służyły niezonatym robotnikom (początkowo mieszkało w każdym z nich od 10 do 15 mężczyzn), z czasem jednak i one stały się domkami czterorodzinnymi, wyposażonymi w drewniane szopy. Określenie Frankreich wywodziło się z modnego wówczas nurtu nadawania osiedlom robotniczym określeń nawiązujących do wielkich miast lub państw. Analogicznie w Ustroniu powstał jeszcze Fenedyk, którego nazwa nawiązywała do Wenecji, w Trzyńcu była Kanada, w Jabłonkowie Ameryka. Żartowano, że Kuhlo ofiarował robotnikom „pańskie mieszkania” na miarę francuskich wygód. Frankreich był osiedlem, które rozebrano najszybciej, dwa pierwsze domy nie nadawały się do mieszkania już w czasie II wojny światowej, a dwa kolejne rozebrano w drugiej połowie lat 50. XX w. **Alicja Michałek, Muzeum Ustroniejskie**



Lokalizacja osiedla Frankreich względem stawu kuźniczego (Teich) oraz rzeki Wisły (Weichsel), sytuacja z maja 1904 r.



Lokalizacja Frankreichu naniesiona na współczesne zdjęcie satelitarne.



Jan Cholewa - rybak fabryczny, na tle stawu kuźniczego, w tle urokliwe obiekty drewnianego osiedla.



Widok na dzisiejszą ul. Krzywą, po lewej domki Frankreichu, 1915 r.



Staw fabryczny, przedzielony w 1928 r. linią kolejową. Elewacja największego z domków została w latach 30. XX w. potynkowana.



50-LECIE SZKOŁY W LIPOWCU

11 czerwca odbędzie się uroczystość z okazji obchodów 50-lecia budynku Szkoły Podstawowej nr 5 w Ustroniu Lipowcu. Z tej okazji przygotowujemy piknik z atrakcjami. Będzie to możliwość do spotkania „starych znajomych”, zwiedzenia szkoły, spróbowania lokalnych specjałów oraz obejrzenia programu artystycznego. Zapraszamy mieszkańców dzielnicy, mieszkańców Ustronia, absolwentów, współpracowników i sympatyków szkoły.

Dyrekcja wraz z Gronem Pedagogicznym, Uczniami i Rodzicami

EDUKACJA JAK DOBRY CHLEB, CZYLI ESEJ NA 50-LECIE SZKOŁY W LIPOWCU PSYCHOLOGA NIEZAKORZENIONEGO, ACZ ZAURÓCZONEGO

Nie wszystko złoto, co się świeci, a ja dodam, że często to, co naprawdę wartościowe bywa w papier, a nie błyszczący celofan zapakowane. Tak jak dobry chleb, prawdziwa kielbasa... A warzywa, owoce, takie, że prawdziwą witaminę miały też neonowych kolorów mieć nie mogą, bo to tylko blichtr i powierzchowność.

Takie ekologiczno-kulturowe metafory przychodzą mi na myśl, gdy myślę o tej szkole, o Piątce w Lipowcu.

Szkola, jedna z wielu, w których pracuję, jest właśnie w papier opakowana i nie błyszczy z daleka neonami, ani nawet banerami, bo na to kochanych belfrów nie stać. Jest jeden mały, ale wieszczący

ważne sprawy, że od 50 lat do budynku przy ul. Szkolnej chodzą Lipowczanie po naukę. Projekt banneru zrobiła pani Jola gustownie i fachowo, artystycznie na poziomie wysokim. Projektowanie i programowanie u nas najwyższych lotów, nawet dosłownie. Jest w szkole komputerów, laptopów, tabletów drukarek 3d, robotów, że ho ho. Uczniowie potrafią wrzucić na te roboty programik jak z NASA dla Pathfinder'a i tego robota zmontować albo zrobić może drona jakowegoś właśnie. Jest jakość, jest konkret, choć nie ma na zbytki. Baner jubileuszowy jest węższy, gustowny, nasz. I starczy, żeby dzieci, rodziców, ale i gości, zachęcić do rozmowy o dziejach szkoły. Jak coś nie ma historii, to podobno nie istnieje. Szkoła istnieje i jest o czym opowiadać, wszak to pół wieku zmagani oddanych nauczycieli z niepokornymi młodymi umysłami, w które wlać trzeba było wiedzę, a rogatym duszom trochę kindersztuby zadać.

Nie dzięki, ale mimo otaczającej rzeczywistości, lokalnym sumptem, wspólnie zespół rękoma Lipowczan 50 lat temu stanęła szkoła. Była szkoła starsza, koło kościoła, teraz jest tam przedszkole, od niedawna będące częścią zespołu. W starym budynku buszują Smerfy i Zabki, w nowych oddziałach w szkole jeszcze Języki, Biedronki i Wiewiórki. Z tymi ostatnimi lubimy zwiedzać szkołę. To taka nobilitacja dla niepiśmiennych jeszcze, trochę niezdystryplinowanych i onieśmielonych, ale bardzo kochanych przedszkolaków. Oj, zostanie im w głowach i w sercach to przedszkole lipowskie.

A co w pamięci uczniów prócz liczb, definicji, dat i wzorów? Na pierwszym piętrze pomiędzy szczytem poręczy schodów, a sufitem króluje lekko skrzywiona rurka. Całe pokolenia uczniów cwałując na dół, po krótkim sprincie zakręt brały, chwytając się owej rurki. Ja jestem były urwis i od razu zauważyłem ten wyraz wolności i swobód zażywanie. Edukacja edukacją, ale szkoła to lata cielece, szczenięce, zanim przyjdzie powaga, trudy i sukcesy dorosłego życia. A pakiet startowy w lipowskiej szkole bardzo dobry, więc może i gubernatorstwo na Marsie, Noble, podiumy. Per rura ad astra. Może nie do gwiazd – ad astra, ale po prostu, absolwenci Piątki na porządnym, zacnym ludzi wychowani, astry sadzić będą przy domu i przyjaźnie, kulturalnie, do rzeczy do sąsiada zagadają? W cywilizacji naukowo-technicznej nie pozwoli się zagubić tradycję, którą ich raczyli za młodu, a korzenie dobrze rozwinięte, pozwolą wyrosnąć wysoko. Szanując prawdziwy chleb i zachowując w sobie zieloność dzielnicy, gdziekolwiek wyjadą, zdrowie zachowają. Zwłaszcza że w Lipowcu między przedszkolem a klasą ósmą jest, oprócz wiedzy, sportu wysokiej jakości sporo.

I przy zdrowiu i fortuny uśmiechu jakaś kalos kagathos, piękna całość następnych pokoleń fundamentum powszechne tutaj uzyska. A wszak takie Rzeczypospolite będą, jakie jej młodzieży chowanie.

Grzegorz Mueller

20/2022/2/R

SZKOŁA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA	
NABÓR 2022/23	
TECHNIK ANALITYK specjalizacja kryminalistyka / kosmetologia	 NAJLEPSZE TECHNIKA Perspektywy ZŁOTA SZKOŁA 2022
TECHNIK ORGANIZACJI TURYSTYKI z elementami hotelarstwa	
TECHNIK LOGISTYK z elementami spedycji	
TECHNIK REKLAMY	
3 miejsce w powiecie 11 miejsce w województwie 79 miejsce w Polsce www.SOIZ.pl 43-400 Cieszyn, ul. Mała Łąka 10, tel./fax 33 8514688 email sekretariat@soiz.pl	



Z inicjatywy senatora Tadeusza Kopcia we współpracy z Instytutem Myśli Schumana w Pijalni Wód na Zawodziu otwarto wystawę poświęconą jednemu z założycieli obecnej Unii Europejskiej - Robertowi Schumanowi. Z historią tej wybitnej postaci można zapoznać się do końca czerwca w godzinach otwarcia pijalni. Na otwarciu wystawy obecni byli: senator Tadeusz Kopeć, burmistrz Przemysław Korcz, Przewodniczący RM Marcin Janik oraz radny Dariusz Ślężona. Zaczynając gościć przywitała Barbara Niemczyk, naczelniczka Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki. Postać Roberta Schumana przybliżył senator Kopeć. Wskazał szczególnie uwagę na jego chrześcijańską wrażliwość, która miała stać u podstaw przyszłej wspólnoty narodów europejskich. Przemysław Korcz w swoim komentarzu zaznaczył, że budowanie społeczności na wspólnych wartościach ma już miejsce w Ustroniu od dziesiątek lat. Wystawa ma charakter biograficzny, pokazuje kolejne etapy życia Roberta Schumana oraz przedstawia jego drogę do koncepcji idei wspólnoty narodów Europy.

Fot. M. Bieleśz

3 NAGRODY DLA CZANTORII

Jest nam szalenie miło poinformować, że w międzynarodowym konkursie online, VII World Cup of Folklore™ – Veliko Tarnovo 2022, otrzymaliśmy aż 3 nagrody!

- Laureaci I stopnia (Złoty Dyplom) w swojej kategorii wg decyzji Jury (na podstawie przydzielonych punktów)
- Srebrny medal (II m-ce, srebrny puchar) w VII World Cup of Folklore™ - Veliko Tarnovo 2022 (wszystkie kategorie) i zarazem rekomendację do udziału w Mistrzostwach Świata w Folklorze „World Folk”, a także nagrodę pieniężną w wysokości 300 euro w postaci vouchera

ra na udział we wspomnianym konkursie

- Specjalną Nagrodę Widzów (zdobyliśmy największą ilość głosów spośród wszystkich uczestniczących) – serdecznie dziękujemy za udostępnienia i głosy. Ustroń górą! A jak! Dziękujemy również Miejskiemu Domowi Kultury „Prażakówka” za udostępnienie sali widowiskowej, a także obsłudze technicznej za pomoc w zmontowaniu nagrania!

STORCZYKI NA MACHOWEJ

Przełom kwietnia i maja to tradycyjny moment, w którym rozpoczynają kwitnienie jedne z najciekawszych roślin naszej flory – storczyki. Rośliny te powszechnie kojarzone są z egzotycznymi orchydami tropikalnymi, których namiastkę hodujemy czasem w naszych domach i mieszkaniach. Warto jednak wiedzieć, że obszar Pogórza Śląskiego, a zwłaszcza jego zachodniej części obejmującej szereg wapiennych wzgórz, usytuowanych pomiędzy Ustroniem, Skoczowem i Cieszyńszynem, stanowi jedną z najbogatszych ostoi storczykowych w naszym kraju. Odnotowano tu bowiem blisko 2/3 spośród ok. 50 krajowych przedstawicieli rodziny storczykowatych. Niewątpliwie za storczykowy symbol Ziemi Cieszyńskiej uznać należy storczyka błędnego – będącego najwcześniej kwitnącym krajowym przedstawicielem tej grupy roślin. Gatunek ten jest znany w Polsce z ponad 30 stanowisk, zlokalizowanych w południowej części kraju, niemniej aż 2/3 z nich znajduje się właśnie na Pogórzu Śląskim.

10 maja z inicjatywy Ustrońskiego Klubu Ekologicznego i Nadleśnictwa Ustroń odbyła się przyrodnicza wycieczka, której celem było poznanie jednej z najliczniejszych krajowych populacji tej rzadkiej rośliny, porastającej zbocza

Machowej góry w Cisownicy. Ciepłe, wiosenne popołudnie sprzyjało przyrodniczej eksploracji wzgórz. Początek majówki to czas, w którym „Machula” potrafi wyglądać blade, jednak w tym przypadku „bładość” jaką dają tysiące kwitnących storczyków, oznacza obfitość, bogactwo, bujność, okazałość, feerię, a przy bliższym poznaniu – również powiew florystycznej egzotyki.

Zachęcając do wiosennych spacerów grzbietem Machowej góry, cieszących zmysły bogactwem kwitnących storczyków pozwólmy im przetrwać w nienaruszonym stanie pamiętając, że są to rośliny objęte ochroną gatunkową.



20/2022/2/R



USTRÓŃ

AUDIO  APARATY SŁUCHOWE

**APARATY
SŁUCHOWE**

Zapraszamy na bezpłatne testy
 szwajcarskich
 aparatów słuchowych

USTRÓŃ • ul. M. Konopnickiej 15c • ul. Grażyńskiego 2/10 • tel. 504 116 111

www.optyk-fuchs.pl



Autograf od Żyły wyklucza mycie rąk.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl. ZAPRASZAMY – USTROŃ. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Usługi stolarskie, meble z drewna do wnętrz, altanki, wiaty, domki narzędziowe, meble ogrodowe, domki dla dzieci, place zabaw i inne, www.swiatzdrewna.pl 513-263-338

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

Małżeństwo zaopiekuję się starszą osobą w zamian za mieszkanie w centrum. (32) 251-96-80 po 21.

Dam pracę: Salowa ul. Zdrojowa, w godz. 10-18 według grafiku. Wymagana książeczka sanepidowska. Zapraszam 510-011-968.

Zlecę rozbudowę dachu wraz z oknem balkonowym (lukarna). 666-989-914.

Ampleks - sprzątanie, kompleksowe usługi dla seniorów. 516 768 517

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

21.05 Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
22.05 Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

20/2022/5/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 27.04-30.06 Wystawa malarstwa „Szeptem” Aliny Sibera, Galeria Rynek 4
- 13.05-31.05 Wystawa malarstwa Tadeusza Doroty, Muzeum Ustrońskie
- 16.05-30.06 Wystawa tekstowo-fotograficzna plansz pt: Robert Szuman - Ojciec Wspólnoty Narodów Europy, Pijalnia Wód ul. Sanatoryjna 9
- 20.05 godz. 16.30 Koncert Wiosenny w wykonaniu uczniów Ogniska Muzycznego, MDK „Prażakówka”
- 21.05 Warsztaty dekorowania pierniczków, Domek Pracy Twórczej
- 21.05 godz. 17.00 32 Dzień na Czantorii zakończenie 31 Dni na Czantorii, szczegóły str. 15
- 22.05 godz. 11 Profilaktyka na Czantorii z Fundacją Oko w Oko z Rakiem
- 23-27.05 XI Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski „DAR”, Amfiteatr
- 25.05 godz. 18.00 IV Liga mecz: KS Kuźnia Ustroń - LKS Orzeł Łęka-wica, stadion ul. Sportowa
- 27.05 godz. 17.00 Promocja książki Tadeusza Dytka „Skorpiony z AR-RAFID”, Czytelnia MBP
- 28.05 godz. 10.00 II Retro Wyrzód Garażowa, Muzeum Motocykli Zabytkowych „Rdzawe Diamenty”
- 29.05 godz. 9-13 Skarby Stela – Targi Staroci, targowisko miejskie
- 29.05 godz. 16.00 Pierwsze urodziny Dworca Dobrych Myśli, ul. Dworcowa 4
- 30.05 godz. 9.30-14.30 Akcja krwiodawstwa, rynek
- 30.05 godz. 10-13 Pokazy ratownicze z okazji 30-lecia powstania Państwowej Straży Pożarnej, rynek
- 31.05 godz. 17.00 Zebranie Mieszkańców osiedla Hermanice, wiata za kościołem OO. Dominikanów
- 3.06 godz. 14.00 Spotkanie z powiatowym rzecznikiem konsumentów, sala sesyjna UM

USTROŃSKA

10 lat temu - 17.05.2012 r.

UMIERAJĄ RYBY

10 maja w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 6 spotkali się mieszkańcy Nierodzimia. Przywitała ich i zebranie prowadziła Halina Kujawa, przewodnicząca Zarządu Osiedla. Obecna była radna Bogusława Rożnowicz, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, sekretarz miasta Ireneusz Staniek. Jak zebranie w Nierodzimiu, to musi być mowa o skrzyżowaniu ul. Katowickiej ze Skoczowską i Wiejską. Mieszkańcy dowiedzieli się, że jest zgoda Urzędu Wojewódzkiego na przebudowę skrzyżowania, która w najbliższym czasie dotrze do Urzędu Miasta Ustroń. Do końca maja nasi urzędnicy przygotowują wnioski i złożą je w Starostwie Powiatowym w Cieszynie, które ma 3 miesiące na wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Przewodniczący Rady Miasta S. Malina powiedział, że urzędnicy powiatowi będą się spręcać, gdyż oni również są zaangażowani w to przedsięwzięcie.

NOWY STARY ZARZĄD

7 maja spotkali się członkowie Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które prowadził Jan Sztetek. Prezes Andrzej Piechocki przedstawił kalendarium imprez z trzyletniego okresu sprawozdawczego, podkreślając rolę Wydziału Kultury, z którym TKZ ściśle współpracuje w ramach promocji naszego miasta. Zebrani zapoznali się także z planowanymi na rok 2012 imprezami. Protokół Komisji Rewizyjnej odczytała jej przewodnicząca Renata Cisek. Jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi. W głosowaniu jawnym został wybrany prezes i zarząd. Towarzystwu szefować będzie w dalszym ciągu Andrzej Piechocki, a członkami Zarządu zostali: Agnieszka Green, Helena Tomiczek, Elżbieta Wdówka, Piotr Zwias, Maciej Hombek i Kazimierz Hecko.

Wybrała: (Isz)

ZAKOŃCZENIE AKCJI 31 DNI NA CZANTORII

21 maja o godz. 17.00 odbędzie się 32 dzień na Czantorii – zakończenie akcji 31 Dni na Czantorii. Organizatorzy zapraszają aby spotkać się jeszcze raz żeby:

- wręczyć symboliczny czek mamie Helenki za Wasze kilometry od sponsorów,
- wręczyć nagrody za 10, 20 i 30 wejść na Czantorię,
- uhonorować najlepszych zawodników 24h na Czantorii,
- wyróżnić dzieciaki za prace plastyczne o Śpiących Rycerzach,
- uszczęśliwić psy za ich wygrane śmiejące się mordki,
- nagrodzić trud wstawiania, aby zrobić najlepsze zdjęcie wschodu słońca,
- aby znowu się spotkać i pozdrowić na szlaku.

Miejsce spotkania Horska Chata Cantoryja (Czeskie schronisko na Czantorii).

Organizatorzy



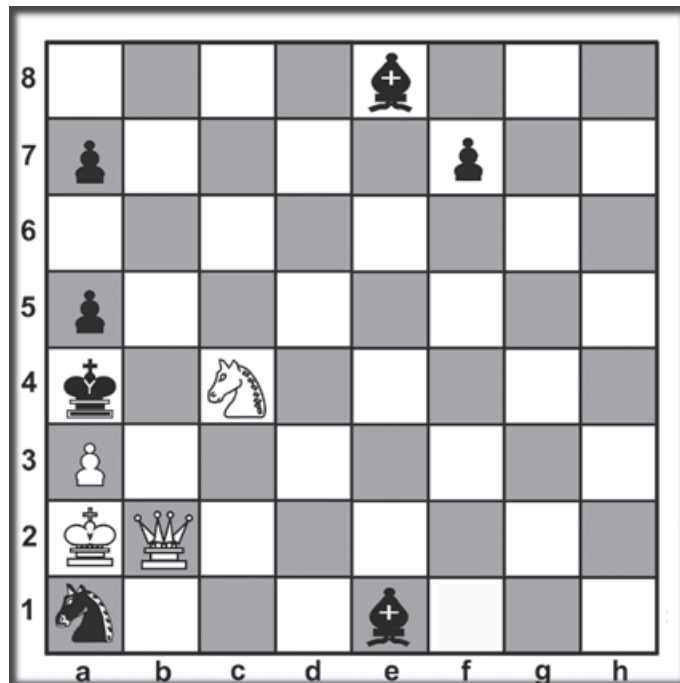
Nie taki dawny Ustron, 2010 r.

Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta, 2022 r.

Rozwiązanie z GU nr 18: Hc8

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) reprezentacyjny budynek Ustronia, 8) robocze spotkanie u burmistrza, 9) pośród szlachcianek, 10) w niej papuga, 12) różne przedmioty, 14) dawna nazwa tłustego dodatku do potrawy, 15) w kuchence gazowej, 16) polski producent sprzętu rtv, 19) obce mu luksusy, 22) rodzaj chusty na szyi, 23) kuzyn motocykla, 24) peryferyjna dzielnica Cieszyna.

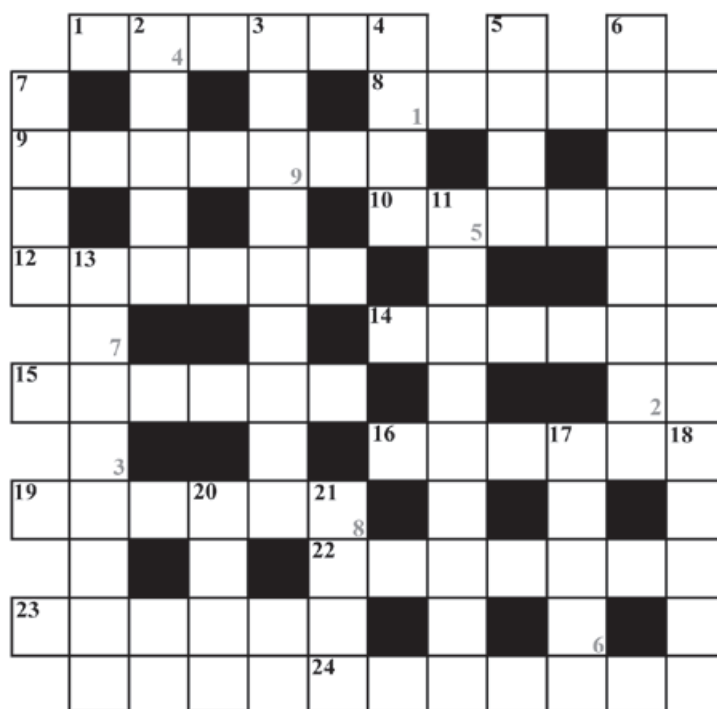
PIONOWO: 2) wspólny posiłek chrześcijan, 3) pod latarnią kiedyś pracowała, 4) nie jeden przy drodze, 5) oddział tatarskich wojowników, 6) prelegent-wykładowca, 7) grupa śpiewacza, 11) kuzynka oranżady, 13) coś niecodziennego, 17) dwanaście sztuk, 18) koń czystej krwi, 20) na kartce z kalendarza, 21) do nadstawiania.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 26 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 18

CZAS MATUROWANIA

Nagrodę w wysokości 50 zł oraz jeden z gadżetów od Miasta Ustron otrzymuje: * **Elżbieta Sikora** z Ustronia, ul. 3 Maja. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę do naszej redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronńskiej.

DOŁĄCZYŁA MARTA KOSTIUK

Już wkrótce będziemy mogli oglądać tenis z najwyższej półki na nadwiślańskich kortach na Brzegach. W ostatnią niedzielę maja rusza Lotto Superliga, a pierwszy mecz Klub Tenisowy Kubala Ustroń rozegra z BKT ADVANTAGE Bielsko-Biała.



W ostatnich dniach Paweł Ciaś awansował do najlepszej „16” challenger ATP we Włoszech. Tu z kolegą z KT Kubala Ustroń Grzegorzem Panfilem.

Na stronie internetowej Lotto Superliga czytamy, że KT KUBALA Ustroń – klub posiadający bardzo wyrównany skład z wieloma byłymi i aktualnymi reprezentantami Polski. Od wielu lat stanowi o sile polskiego tenisa plasując się rok do roku w czołówce rankingów klubowych. Ostatnie lata to również dominacja górali w seniorskich rozgrywkach drużynowych mężczyzn. (...) KT KUBALA Ustroń będzie liczył się w walce o „final four”. Jako ostatnia do składu KT Kubala Ustroń, o którym pisaliśmy już w poprzednich numerach GU, dołączyła Marta Kostiuik. Ukraiinka zajmuje 52. pozycję WTA, ma 19-lat, grała z Iga Świątek w IV rundzie French Open 2021, przegrała z Polką 3:6, 4:6, ale walczyła o każdy gem. Aktywnie krytykuje agresję Rosji na Ukrainę, potępia reżim Władimira Putina i wspiera wszelkie akcje pomocy.



Również młodzi tenisisti będą występować w barwach KT Kubala Ustroń, wśród nich Aleksandra Matysiak, która na przełomie kwietnia i maja dwa razy stała na podium w Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodzieck. W Chorzowie była druga, a w Pszczynie zwyciężyła.

BRAKOWAŁO CENTYMETRÓW

IV LIGA

KS Kuźnia Ustroń - KS Spójnia Landek - 0:0

To że mecz zakończył się bezbramkowym remisem nie oznacza, że był nudny. Brakło kroki nad „i”, a raczej kilku kropek. Trudno uwierzyć, ale trzy razy piłka zamiast w światło bramki trafiła w poprzeczkę (rywalom raz), a innym razem słupek stanął pilce na przeszkodzie, a jeszcze innym bramkarz. Kibice wielokrotnie wstrzymywali oddech, bo centymetry dzieliły ustrońiaków od strzelenia gola, a i zawodnikom Spójni kilka razy niewiele brakowało. Były emocje, zabrakło bra-

mek, a już zdążyliśmy się przyzwyczaić do zwycięstw, gdyż Kuźnia wygrała trzy poprzednie spotkania. Podopieczni Dariusza Kłusa wystąpili w składzie: Patryk Paweła, Kamil Turoń, Cezary Ferfecki, Zachariasz Mucha, Mykola Bui, Konrad Pala, Bartosz Iskrzycki, Filip Moiczek (Jakub Fiedor 56'), Fabrice Essama (Adrian Sikora 72'), Michał Pietraczyk (Kamil Babicki 84'), Lionel Abate. 21 maja Kuźnia Ustroń zmierzy się na wyjeździe z rezerwami Podbeskidzia Bielsko-Biała. (mn)

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	KP GKS II Tychy S.A.	54	74:25
2	LKS Bełk	52	49:25
3	LKS Unia Turza Śląska	48	56:36
4	GKS Piast II Gliwice	43	51:34
5	LKS Czarniec	41	45:32
6	MRKS Czechowice-Dziedzice	39	45:31
7	KS Kuźnia Ustroń	38	36:32
8	KS ROW 1964 Rybnik	34	57:55
9	KS Spójnia Landek	32	40:39
10	LKS Orzeł Łękawica	32	40:45
11	LKS Drzewiarz Jasienica	32	30:40
12	TS Podbeskidzie II BB S.A.	31	33:35
13	LKS Czarni Gorzyce	29	32:51
14	LKS Unia Książenice	25	46:65
15	LKS Bestwina	14	27:62
-	TS Czarni-Góral Żywiec	7	17:71

Przeszli przez turnieje wojewódzkie, międzywojewódzkie, pokonali wielu, wielu rywali i dotarli do Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w szachach, które rozegrano od 7 do 14 maja w Serwach koło Augustowa w ramach XXVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach halowych Podlaskie 2022. Wrócili bez medali, ale i tak osiągnęli największy do tej pory sukces. Michał Niesyt, uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 zajął 7 miejsce w kategorii juniorów młodszych do lat 12, a Maja Nieckarz, uczennica Szkoły Podstawowej nr 6 była 14. w kategorii juniorek młodszych do lat 14. Maja osiągnęła tak wysokie miejsce, mimo iż w ostatnim roku nie mogła trenować. Nasi zdolni szachiści są zawodnikami Stowarzyszenia Szachowego Olimpia Goleśzów. Ich trenerem jest mistrz międzynarodowy Maciej Mroziak, od roku drugim trenerem Michała jest Vaclav Mitura z klubu Slavoj z Czeskiego Cieszyńska. (mn)



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustroń.pl/Nakład: 1200 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustroń.pl>/Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **16.05.2022 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **23.05.2022 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi, Zabka obok Janeczki.